Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Poniedziałek 27 czerwca 1938 r. | Nr. 174

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

Robotnik polski musi stać się świadomym współtwórcą gospodarczych i moralnych wartości narodu...

Imponujące zgromadzenie robotnicze w Sosnowcu

z udziałem szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyńskiego

Zorganizowane wczoraj przez będziński obwód Obozu Zjednoczenia Narodowego w Sosnowcu z udziałem Szefa Obozu gen. **Stanisława Skwarczyńskiego** i posła **Leopolda Tomaszkiewicza**, prezesa głównego Zjednoczenia Polskich Zw. Zawodowych zgromadzenie robotnicze, zmobilizowało wszystkich co światlejszych i czynniejszych robotników Zagłębia Dąbrowskiego, którzy w wielkiej masie, ze wszystkich zakątków Zagłębia przybyli do Sosnowca, — wypełniając szczelnie obszerną salę kina „Zagłębie".

Dla tych robotników, którzy pozostali na ulicy trzeba było zainstalować megafon.

Obrady zgromadzenia, punktualnie o godz. 10.45 przed południem zagaił przewodniczący obwodu **mec. Lipski** z Sosnowca, powołując na przewodniczącego zgromadzenia **posła Długosza** z Kielc, a do prezydium trzech robotników zagłębiowskich pp.: **Surmę, Milejskiego i Kulawika**. Miejsce, w którym zasiadło prezydium zgromadzenia przybrane było w emblematy narodowe z popiersiem **Marszałka Józefa Piłsudskiego**. Tu zajęli również miejsca Szef Obozu gen. **Skwarczyński** i poseł **Leopold Tomaszkiewicz**. Naprzeciw prezydium — w udekorowanej barwami narodowymi loży i otoczonej wieńcem sztandarów robotniczych — zasiedli działacze Obozu z p. szefem sztabu OZN **płk. Wendą, dyr. Cholewickim** i **p. Zenczykowskim** szefem propagandy OZN na czele. Wieniec sztandarów stanowiło 11 sztandarów Polskiego Związku Metalowców ZPZZ i sztandar zarządu głównego Polskiego Związku Górników ZPZZ. Z pocztami sztandarowymi przybyli, i uczestniczyli w zgromadzeniu członkowie prezydium zarządu głównego Polskiego Związku Metalowców pp. **Małysz Józef, Bajdur Stanisław, Zorembik Jan, Zyska Karol i Sitek Jan.**

PRZEMÓWIENIE POSŁA DŁUGOSZA

Pierwszy zabrał głos poseł Długosz, przewodniczący Okręgu Kieleckiego O. Z. N., który wygłosił następującej treści przemówienie:

6 czerwca minął rok od czasu Zjazdu Wiejskiego, jaki się odbył w Kielcach. Rok minął od chwili, kiedy rolnicy Okręgu Kieleckiego stanęli na wezwanie Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza w szeregach OZN, wierząc, że przez zjednoczenie Narodu, przez wspólny wysiłek i harmonijną współpracę wszystkich obywateli w państwie — najbardziej przyczynią się do podniesienia obronności, rozumiejąc że w haśle tym mieści się nie tylko sumienne wypełnianie obowiązków na własnym warsztacie pracy, ale związane z tym podniesienie gospodarcze i kulturalne wsi.

Deklaracja ideowa Obozu słusznie podkreśla że

„społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losu tych warstw i ich dobrobytu, jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i Jej przyszłość".

W licznych zjazdach miał możność szef Obozu p. generał Skwarczyński rozwinąć program dotyczący wsi.

Dziś przybył na teren Zagłębia, aby podkreślić wagę zagadnienia świata pracy. Z pewnością nie przypadek to zrządził, że wybrał to miejsce.

Na terenie bowiem Zagłębia jeszcze w najcięższych dniach niewoli — pulsowało i tętniło żywo życie polityczne i społeczne. Tu robotnik, chłop i inteligent w czasie najcięższych prześladowań stawał do walki o wolność i Niepodległość.

W trudzie i znoju, w walce bezkompromisowej, nie bacząc na prześladowania, więzienia i Sybir, śmiało i zdecydowanie stanął u boku Józefa Piłsudskiego o wyzwolenie Ojczyzny.

Wierne tej pięknej tradycji Zagłębie po ogłoszeniu deklaracji lutowej jedno z pierwszych przystąpiło do organizowania Obozu Narodowego — rozpoczęło pracę o lepsze jutro dla całego Narodu i Państwa.

Wierzę, że Zjazd dzisiejszy przyczyni się do wzmożenia naszej pracy, wciągając do niej wszystkich ludzi posiadających dobrą wolę i ambicję twórczą.

Pamiętajmy o słowach wypowiedzianych przez Marszałka Śmigłego-Rydza do uczestników obrad na Radzie Naczelnej Obozu:

„Ideologia i cele OZN, według mojego rozumienia żołnierskiego i obywatelskiego są jasne, są słuszne, są zbawienne, są według mego rozumienia konieczne dla Polski. Wierzę, że wielki Wasz cel, który jest wielkim jednoczeniem dla Polski wypełnicie".

Po krótkim przemówieniu posła Długosza, witany gorącymi oklaskami, zabrał głos gen. Skwarczyński, którego przemówienie — podane poniżej — uczestnicy zgromadzenia raz po raz nagradzali rzęsistymi oklaskami.

Przemówienie Szefa O.Z.N. gen. St. Skwarczyńskiego

Obywatele!

Z prawdziwą radością przybyłem do Sosnowca, aby mieć możność bezpośredniego zetknięcia się ze światem robotniczym Zagłębia. Zagłębie bowiem wychowało specjalny typ robotnika, dzielnego i wytrwałego w ciężkiej pracy zawodowej, a jednocześnie zawsze gotowego do ofiarnej służby Polsce.

Bogactwa naturalne ziemi wytworzyły w Zagłębiu i na pobliskim Śląsku sprzyjające warunki do wcześniejszego, niż na innych ziemiach Polski powstania na tym terenie życia robotniczego. Tereny te stały się niejako kolebką polskiego świata pracy. Na nich rodził się przed wielu laty typ robotnika polskiego. Na kształtowanie się jego charakteru wpływało wiele okoliczności.

Ciężka wyczerpująca praca metalowca, czy żmudna pełna niebezpieczeństw, lecz zdobywcza praca górnika — hartowały ich nie tylko pod względem fizycznym, lecz wytwarzały jednocześnie nowe,

TWÓRCZE I POZYTYWNE WARTOŚCI DUCHOWE.

Wartości te znalazły swój piękny i bohaterski wyraz w dobie niewoli, w śmiało podjętej przez świat robotniczy walce o polskość.

O miedzę graniczną sąsiadujący robotnik śląski twardo i nieustępliwie walczył z zakusami germanizacyjnymi bezwzględnego zaborcy. Robotnik Zagłębia znajdując się w innych warunkach politycznych, walkę tę podjął na płaszczyźnie bezpośredniej akcji zbrojnej.

Od zarania polskiego ruchu niepodległościowego robotnik Zagłębia stanął zdecydowanie pod jego sztandarami, a licznymi aktami bohaterstwa i przelaną krwią zaszczytnie zapisał swe imię na kartach historii naszych walk o niepodległość.

Zagłębie — to obok Łodzi, Radomia, Ostrowca i Warszawy — tereny związane z pamiętną działalnością organizacji bojowej PPS — to najczynniejszy ośrodek zarzewia wyzwoleńczego ruchu zbrojnego, podjętego przez Józefa Piłsudskiego. Wypróbowana ofiarność i świadomość narodowa robotnika Zagłębia sprawiły, że w pierwotnych planach Józefa Piłsudskiego Zagłębie Dąbrowskie miało się stać w historycznych dniach sierpnia 1914 roku podstawą akcji wojennej oddziałów strzeleckich, a tylko bieg wydarzeń na froncie i ofensywa wojsk niemieckich uniemożliwiły realizację tych planów.

Robotnik Zagłębia, jako godny przedstawiciel całego polskiego świata robotniczego, dał niejednokrotnie wielkie i chlubne dowody swego patriotyzmu i czynem potrafił wykazać, że w piękne z pozoru, lecz złudne, nieżyciowe i wręcz kłamliwe frazesy o międzynarodowej solidarności robotniczej nie wierzy.

Pozytywny nacjonalizm i gorący patriotyzm robotnika polskiego w niedawnej jeszcze przeszłości został udokumentowany przelaną krwią, a dziś znajduje dowód w wysiłku codziennej pracy i pełnej gotowości żołnierskiej.

I dlatego wierzę głęboko w szczery patriotyzm naszego robotnika i wiem, że potrafi on zdecydowanie odrzucić skierowane do siebie zakusy wszelkiego rodzaju międzynarodówki.

Jestem niezbicie przekonany, że gdy zajdzie tego potrzeba, robotnik polski niezwłocznie i silnie chwyci w swe krzepkie dłonie karabin by bronić granic Rzeczypospolitej.

Ale nie tylko w chwili wybuchającej zawieruchy wojennej robotnik polski wystąpić musi w obronie państwa. Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz wskazał nam, jak szeroko pojmować należy zagadnienie obrony państwa i w jak znacznym stopniu realizować je trzeba już na wszystkich odcinkach życia państwowego jeszcze w czasie pokoju.

Jednym z podstawowych środków zwiększenia siły wojennej Polski jest jej uprzemysłowienie. Zdrowa i skuteczna rozbudowa naszego przemysłu jest nie do pomyślenia

BEZ CZYNNEGO I ŚWIADOMEGO UDZIAŁU ROBOTNIKÓW,

zdających sobie sprawę z tego, że przy każdym warsztacie pracy swojym wysiłkiem swych mięśni uczestniczą w zbiorowym dziele zwiększania sił zbrojnych państwa.

W razie wojny rozkaz mobilizacyjny nie wszystkich robotników powoła do szeregów wojska. Znaczna ich część będzie musiała pozostać przy swych warsztatach pracy, a ich powinnością żołnierską będzie wzmóc wydajność pracy, produkować więcej i szybciej, by zaspokoić należycie wciąż wzrastające potrzeby wojenne. Będzie to praca nie mniej doniosła, odpowiedzialna i ciężka, jak służba żołnierza w polu.

Żeby obowiązkom tym sprostać, potrzeba dobrych, fachowych kwalifikacji, które nabywać już trzeba w czasie pokoju. Dlatego też przywiązujemy tak duże znaczenie do zawodowego przygotowania robotników i stwierdzić możemy z radością, że robotnicy sami coraz bardziej doceniają znaczenie fachowego wyszkolenia i pragną się, w tym kierunku dokształcać. Nie trzeba tu chyba uzasadniać, że przez wykwalifikowanie się robotnik uzyskuje jednocześnie możność poprawy swej sytuacji życiowej.

Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej. Musi ona jednak być nie tylko obowiązkiem, ale i prawem każdego obywatela. Nie może być przywilejem jednych, a czymś niedostępnym dla drugich.

Z założeń tych wychodząc i uważając bezrobocie za czynnik rozkładający siły narodu, Obóz Zjednoczenia Narodowego wysunął hasło

zdecydowanej walki z bezrobociem

Przed Polską leży wielka praca. Nie brak nam do niej tego wielkiego kapitału, jakim są ręce zdolne i chętne do pracy. Kapitał ten wykorzystać należycie musimy i wszystkim rękom dać zatrudnienie. Chcemy, aby koszmarna zjawa bezrobocia zniknęła z życia polskich miast i wsi.

Jedynym skutecznym sposobem wcielenia w czyn tego hasła jest

UPRZEMYSŁOWIENIE KRAJU

Planowa i konsekwentna mobilizacja sił gospodarczych i racjonalnie przeprowadzone inwestycje publiczne zapewnią Polsce należną potęgę gospodarczą, a wszystkim jej obywatelom dostarczą pracy.

Rozwój i uprzemysłowienie naszej gospodarki narodowej będzie musiał spowodować wzrost dobrobytu materialnego świata pracy. Jest to zagadnienie o dużej doniosłości państwowej, bowiem struktura społeczna Polski — jak to stwierdza deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia Narodowego — opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i chłopów. Od losów tych warstw, ich dobrobytu i kultury oraz poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu rozwój Polski i jej przyszłość. Dlatego też Obóz Zjednoczenia Narodowego tak żywo i gorąco zajmuje się wszystkimi sprawami, dotyczącymi życia i położenia mas robotniczych i chłopskich.

W powstaniu Centralnego Okręgu Przemysłowego widzimy pierwszy etap w planowej akcji uprzemysłowienia Polski. W miarę jej rozwoju, stopniowo będzie się polepszać sytuacja materialna i poziom życia mas robotniczych. Zdolność i pracowitość polskiego robotnika, energia i wysoka fachowość naszego inżyniera i technika stanowią czynnik, pozwalający z ufnością liczyć na szybkie uprzemysłowienie się kraju, a co za tym idzie i podniesienie się stopy życiowej mas robotniczych i chłopskich.

DALSZY CIĄG NA STR. 2-ej.

Zamach na angielską parę królewską planowano we Francji?

PARYŻ, 26.6 PAT. Agencja Havasa komunikuje:

Wedle „Petit Parisien" markiz de Revalso, oskarżony w aferze szpiegowskiej, wykrytej ostatnio w Biarritz, — miał donieść policji o spisku terrorystycznym.

„Petit Parisien" pisze:

„Dowiadujemy się, że markiz de Revalso miał poinformować że z okazji przybycia do Francji królewskiej pary brytyjskiej, przygotowywano zamach terrorystyczny, przy czym wymienił nazwiska głównych uczestników, przygotowującego się zamachu".

LONDYN, 26.6 PAT. Wczoraj wieczorem angielska para królewska opuściła specjalnym pociągiem Londyn, — udając się na zamek Glamis w Szkocji, gdzie odbędzie się pogrzeb hr. Strathmore, matki królowej.

Pociąg specjalny składał się z 10 wagonów. W ostatnim wagonie, okrytym kirem, znajdowała się trumna ze zwłokami, hrabiny.

Imponujące zgromadzenie robotnicze w Sosnowcu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1-ej.

Musimy zdecydowanie zwalczać wszelkie opory, jakie w tej akcji będziemy napotykać. Przeciwstawiać się musimy wszelkim, nawet najsprytniej zamaskowanym wpływom agentur międzynarodowych, a zwłaszcza wypowiadamy walkę wszelkim wpływom komunistycznym.

Nie dopuszczając możliwości dysponowania robotnikiem polskim przez czynniki zewnętrzne i międzynarodowe, z równą stanowczością

przeciwstawiać się będziemy próbom podporządkowania polskiego przemysłu egoistycznym interesom międzynarodowych karteli i obcych kapitałów.

Podkreślając konieczność unarodowienia polskiego przemysłu stoimy na stanowisku, że państwo musi mieć prawo skutecznej interwencji we wszystkich wypadkach, w których żywotny interes państwa, czy robotnika polskiego narażony być może na szwank w imię korzyści kapitałów obcych.

Stwierdzamy bowiem, że z jednakową stanowczością przeciwstawiać się będziemy wszelkim próbom wpływania na życie wewnętrzne Polski zarówno ze strony międzynarodówek robotniczych, jak i międzynarodówek kapitału.

Przebudowa struktury społeczno - gospodarczej Polski, do której dąży Obóz Zjednoczenia Narodowego całkowicie zapewni realizację hasła sprawiedliwości społecznej. Człowiek pracy powinien być przed wszelkim wyzyskiem strzeżony nie tylko sankcjami odpowiednich paragrafów należycie postawionego ustawodawstwa społecznego. Musi również znajdować w opinii publicznej

zgodną i mocną osłoną

przez piętnowanie wyzysku z punku widzenia moralności i etyki społecznej.

Zasada rozstrzygania sporów przez pracodawców i robotników przy wspólnym stole obrad musi być z jednakową rzetelnością przestrzegana przez obie strony, które powinny mieć zawsze na względzie, że ponad ich interesem własnym — nadrzędnym jest dobro państwa. Państwo też musi mieć możność skutecznej ingerencji we wszystkich wypadkach, gdzie ze szkodą dla dobra ogólnego, interesy grupowe chcą dowolnie dyktować swoje warunki światu pracy.

Wszelkie dzisiejsze braki i bolączki mas robotniczych musimy znać dobrze i badamy pilnie, tak jak nikt inny w Polsce, bo jako obóz walki o silną, obronną i sprawiedliwą Polskę— chcemy wzmocnienia tężyzny narodowej. Zwalczać będziemy wszystko, co tę tężyznę osłabia. Pod tym też kątem widzenia budujemy nasz plan społeczno-gospodarczy.

Realizacja tego planu wymagać będzie odpowiedniego czasu, ale spowoduje w ostatecznym swym wyniku osiągnięcie wszystkich słusznych postulatów świata pracy.

Podniesienie stopy życiowej robotnika, usunięcie przymusowych urlopów turnusowych i świętówek, dobre i tanie budownictwo mieszkań robotniczych, rozwój zapoczątkowanej już akcji należytego wykorzystywania urlopów wypoczynkowych — oto zagadnienia, do realizacji których dążyć będziemy z całą energią.

Robotnik polski wnieść musi poważny i nie dostatecznie dotąd wykorzystywany udział do ogólnego dorobku naszej kultury narodowej w szybkim tempie dążyć do odrobienia poważnych zaległości w tej dziedzinie i umożliwić robotnikowi korzystanie w pełni ze wszystkich dobrodziejstw kultury.

Z radością stwierdzić należy, że robotnicy sami wykazują w tym kierunku szeroką inicjatywę powołując do życia organizacje oświatowe o szerokim programie działalności. Na podkreślenie też zasługuje wysoce pożyteczna akcja powstałych na terenie Zagłębia „Związków Przyjaźni".

Robotnik polski nie może się czuć tylko techniczną siłą roboczą, musi bowiem stać się

ŚWIADOMYM WSPÓŁTWÓRCĄ GOSPODARCZYCH I MORALNYCH WARTOŚCI NARODU

Musi mieć pełne poczucie odpowiedzialności, ciążącej i na nim za budowę potęgi i wielkości państwa.

Jako czynnie związany z tworzeniem nowej rzeczywistości polskiej, robotnik winien zdawać sobie dobrze sprawę z tego, że los i dobrobyt jego związany jest ściśle z rozwojem i siłą państwa. Wzmocnienie tej ogólnej siły Polski leży w zjednoczeniu całego narodu, doniosłym etapem którego powinno być

zjednoczenie całego polskiego świata pracy

Mówiąc do was, robotnicy Zagłębia, przemawiam nie tylko jako szef obozu, którego jesteście członkami. Jako były żołnierz Józefa Piłsudskiego mówię do was, jako do dawnych towarzyszy broni, którzy jedni z pierwszych stanęli pod wojskowymi rozkazami Wielkiego Wskrzesiciela Niepodległości.

Widząc was tu, tak licznie ze wszystkich hut i kopalń zebranych wierzę głęboko, że z tą właściwą wam żołnierską gotowością i odwagą, z tą prawdziwie robotniczą siłą, energią i ambicją spełnicie zaszczytną, odpowiedzialną służbę w dziele zjednoczenia narodu dobrze i niezawodnie.

Życzę wam, obywatele, jak najlepszych wyników tej pracy, której celem jest budowa Polski wielkiej, potężnej i sprawiedliwej.

PRZEMÓWIENIE POSŁA TOMASZKIEWICZA

Po gen. Skwarczyńskim na trybunę wstąpił poseł Leopold Tomaszkiewicz, prezes główny ZPZZ, który mówił o politycznej, gospodarczej i kulturalnej roli Polski i Polaków w życiu narodów. Na tle tej misji dziejowej mówca określił stanowisko i udział polskiego pracownika w tej wielkiej historycznej pracy, poczym przeszedł do określenia roli związków zawodowych w życiu państwa i robotnika.

Mówiąc o związkach zawodowych, — poseł Tomaszkiewicz wskazał **na konieczność ich odrodzenia** przez zerwanie z poglądem, że związki są jedynie instrumentem w walce robotnika z kapitałem. **Winne one stać się napowrót warsztatem ukochania wielkich idei, w który wkładamy rzetelny wysiłek twórczy. — Muszą one otrzymać z powrotem wewnętrzną treść życia i muszą wróść korzeniami w grunt czysto polski, muszą stanowić jeszcze jedno wielkie ogniwo twórczej pracy dla wielkości Państwa Polskiego i gospodarki narodowej.**

Gdy tak będziemy pojmowali rolę związków zawodowych, nic nie stanie na przeszkodzie pełnej konsolidacji robotnika polskiego, co jest równie konieczne w życiu robotnika, jak konsolidacja narodu polskiego na odcinku pracy dla państwa.

Przemówienie posła Tomaszkiewicza znalazło pełny oddźwięk wśród zgromadzonych o czym świadczyły żywe oklaski w czasie. jak i po zakończeniu przemówienia.

Po przemówieniu posła Tomaszkiewicza zebrani przyjęli rezolucję.

REZOLUCJA

Rezolucję odczytał p. Surma. Brzmi ona następująco:

„Zebrani na Zgromadzeniu Robotniczym OZN w Sosnowcu w dniu 26 czerwca 1938 r., stojąc na gruncie zasad i praw, wyrażonych w deklaracji OZN uznając za swój obowiązek wziąć czynny i żywy udział w pracach nad realizacją idei Obozu, pogłębiać i rozszerzać w szerokich rzeszach pracowniczych poczucie odpowiedzialności za Państwo.

Przyjmując za obowiązujący nakaz wskazany przez Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza — cel zorganizowania Narodu Polskiego, zespolenia jego woli, postanawiają: **Tak w życiu publicznym jak prywatnym realizować zasady budowania Wielkości i Potęgi Państwa.**

Zdając sobie sprawę, że wielkie cele mogą być osiągnięte tylko przez planowo zorganizowany wysiłek powszechny, **zebrani postanawiają jak najusilniej pracować nad Zjednoczeniem Polskiego Świata Pracy**, zespolenia **go wokół narodowych i państwowych założeń, oraz przepojenia organizacyj duchem** służby **dla Polski Wielkiej, Niezależnej i Sprawiedliwej."**

Następnie zebrani wysłali depesze hołdownicze do **Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza i Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.**

MANIFESTACJA NA CZEŚĆ ARMII

Zebranie zakończyło przemówienie **mec. Pawełka,** kierownika oddziału zawodowo-gospodarczego, obwodu Będzińskiego.

W czasie przemówienia mec. Pawełka, który w sposób zdecydowany rozprawił się z próbami narzucania robotnikowi polskiemu tendencyj **międzynarodowych i wciągania go w orbitę działań wszelakich** międzynarodówek — uczestnicy zgromadzenia **żywiołowo manifestowali na cześć Armii, Narodu i Państwa.**

Obiad w Domu Społecznym

Po zakończeniu obrad zgromadzenia Szef Obozu gen. St. Skwarczyński, szef sztabu OZN płk. Wenda i poseł Tomaszkiewicz spożyli obiad w Domu Społecznym w Sosnowcu, w którym uczestniczyło **ponad dwieście osób rekrutujących się z pośród wszystkich warstw społecznych Zagłębia Dąbrowskiego.**

W obiedzie sporą liczbę uczestników stanowili działacze robotniczy, jak i sami robotnicy, członkowie OZN.

Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień. Pierwszy zabrał głos **poseł Kaczkowski**, wznosząc toast w ręce gen. Skwarczyńskiego; dalej przemawiali pp. **Milejski** w imieniu robotników, **Strojny** w imieniu stanu mieszczańskiego, **Szenk** w imieniu samorządu terytorialnego, dyr. **Danielewiczowa** w imieniu organizacyj kobiecych, prezes **Górecki,** w imieniu pracowników umysłowych, **red. Arnold** jako kierownik Służby Młodych obwodu będzińskiego. wiceprezydent **Almstaedt** wznosząc toast na ręce płk. Wendy oraz mec. **Pawełek** wzniósł toast na ręce posła Tomaszkiewicza.

Podczas obiadu wręczono p. generałowi Skwarczyńskiemu **artystycznie wykonaną szkatułkę z węgla i żelaza** — dar robotników. W ciągu obiadu grała orkiestra Związku rezerwistów.

Po obiedzie gen. Skwarczyński wraz ze swym otoczeniem zwiedził hutę Bankową oraz kopalnię **Saturn**, zjeżdżając do podziemi. Gości oprowadzał po kopalni udzielając wyjaśnień zawiadowca kopalni p. Goibion.

Na „Saturnie" serdeczne powitanie zgotowali gen. Skwarczyńskiemu górnicy zrzeszeni w OZN.

O godz. 7 wiecz. gen. Skwarczyński odjechał pociągiem pośpiesznym do Warszawy.

Uzupełnienie sprawozdania z pobytu gen. Skwarczyńskiego w Zagłębiu zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Wyjazd szefa sztabu

DO PAŃSTW BAŁTYCKICH

WARSZAWA, 26.6 (PAT) Dnia 26 czerwca rb. o godz. 17 szef sztabu głównego gen. Stachiewicz wyjechał z wizytą oficjalną do Łotwy, Estonii i Finlandii.

Odjeżdżającego generała żegnali przedstawiciele poselstw oraz attaches wojskowi państw bałtyckich, wiceminister komunikacji Piasecki, zastępca szefa sztabu głównego gen. Malinowski, komendant miasta i wyżsi oficerowie ze sztabu głównego.

Przy odjeździe asystowała kompania honorowa.

Marszałek Śmigły Rydz honorowym prezesem

a płk. Ulrych nacz. Komendantem Zw. Legionistów

W ub. sobotę odbył się w Warszawie walny zjazd delegatów Związku legionistów w obecności Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego Rydza.

Przemówienie Marszałka Śmigłego Rydza, wygłoszone na zjeździe podaliśmy wczoraj.

Zjazd, wśród entuzjastycznych manifestacyj na cześć Wodza Naczelnego przez aklamację ogłosił honorowym Komendantem Naczelnym Związku Legionistów Polskich jest dożywotnio Naczelny Wódz Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Również przez aklamację zjazd powołał — wskazanego przez Marszałka Śmigłego Rydza ministra płk. Juliusza Ulrycha na Komendanta Naczelnego Związku Legionistów.

Zjazd uczcił odchodzącego na inne stanowisko dotychczasowego Komendanta Naczelnego Związku płk. Adama Koca.

Na zjeździe przemówienia wygłosił również prezes zarządu głównego POW min. Zyndram Kościałkowski oraz płk. Ulrych.

Obrady zakończono wybraniem władz naczelnych Związku na okres lat 1938-40.

Pozbawienie uprawnień dewizowych

WRSZAWA, 26.6 (Tel. wł.) Minister skarbu cofnął wczoraj uprawnienia banków dewizowych Bankowi Komercjalnemu S. A. w Krakowie, oraz oddziałowi „Dresdner-Banku" w Katowicach

Poprzednio utracił już te uprawnienia Dom bankowy Holzera w Krakowie. Razem więc trzy banki pozbawione zostały do tej chwili możności dokonywania operacyj dewizami na własny rachunek.

Cofnięcie uprawnień wynikało z konieczności usprawnienia działalności aparatu bankowego, wyposażonego w pełnomocnictwa dewizowe.

Prowadzenie racjonalnej gospodarki dewizami jest możliwe tylko w razie ścisłego przestrzegania przez banki przepisów dewizowych i dyrektyw władz rządowych. Minister skarbu musi przy tym mieć pełne zaufanie do banków, którym nadał uprawnienia.

Równocześnie cofnięto uprawnienia banków dewizowych:

1) Bankowi Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego;

2) Bankowi Kwilecki, Potocki i Ska S. A. w Poznaniu;

3) Ziemskiemu Bankowi Hipotecznemu S. A. we Lwowie;

4) Lwowskiej Komunalnej Kasie Oszczędności.

Banki te wykazywały niewielkie stosunkowo obroty dewizowe, wciągnięto je więc wzamian za pozbawienie uprawnień bankowych na listę agentów dewizowych, posiadających znacznie mniejsze pełnomocnictwa.

Święto pułku Ziemi Będzińskiej

Przebieg uroczystości w Tarnowskich Górach

Pułk Ziemi Będzińskiej, stacjonowany w Tarnowskich Górach, obchodził, jak wiadomo podczas ostatnich dwóch dni swe doroczne święto. Wczoraj podaliśmy przebieg uroczystości, które odbyły się z racji święta w ub. sobotę w Tarnowskich Górach i Będzinie.

Dalsze uroczystości odbyły się wczoraj w Tarnowskich Górach, przy czym wzięło w nich również udział szereg osób z Zagłębia Dąbrowskiego a m. in. grupa jedenastaków.

Wielki plac przed dworcem kolejowym wypełniły oddziały piesze, artyleryjskie i konne miejscowego garnizonu, oddziały Obrony Narodowej, organizacje kombatanckie i społeczne ze sztandarami, młodzież i niezliczone rzesze publiczności.

Uroczystość uświetnili swą obecnością wojewoda śląski **dr. Grażyński** i dowódca dywizji **płk. Sadowski.**

Przed ołtarzem polowym ustawiły się poczty sztandarowe pułku piechoty i ułanów. Nabożeństwo celebrował **ks. Mielicki** z zakonu oo. Kamilianów w asyście duchowieństwa, zaś piękne patriotyczne kazanie wygłosił **ks. prefekt Skudrzyk** nakreślając w nim **bohaterskie dzieje pułku tarnogórskiego od czasu jego powstania przed 20 laty.** W czasie nabożeństwa pienia religijne wykonał chór wojskowy.

Po uroczystej Mszy św. dowódca pułku **płk. Gorgoń** wręczył odznaki pułkowe przedstawicielom pułków piechoty katowickiego, chorzowskiego, ułanów w Tarn. Górach i **artylerii w Będzinie.** — Ponadto odznaki honorowe pułku otrzymali pp. starosta dr. Mierzwa, burmistrz Antes gen. dyr. Kuryłowicz, dyr. Leonhardt i inż. Koraszewski.

Z kolei przedstawiciele **firmy Bauerertz i zakładów przemysłowych „Poręba"** wygłosili przemówienia z okazji przekazania pułkowi tarnogórskiemu **jednego ciężkiego karabinu maszynowego z pełnym ekwipunkiem oraz 6 moździerzy.** Po kolejnym przemówieniu płk. Sadowskiego nastąpił akt przekazania broni przez załogi firm odnośnych obsłudze wojskowej. **Na** zakończenie uroczystości na placu przed dworcem **starosta** Mierzwa ofiarował płk. Gorgoniowi 3000 złotych, jako dar sejmiku powiatowego, magistratu przemysłu i związków gospodarczych powiatu Tarnogórskiego na cele oświatowe pułku.

Wspaniale wypadła defilada. Otwierała ją orkiestra wojskowa na koniach, a następnie szwadron ułanów. Przewinęły się dalej oddziały piechoty, budzące swą postawą prawdziwy zachwyt wśród tysięcznych rzesz publiczności i entuzjazm który wyładowywał się w oklaskach i okrzykach **„niech żyją"**, zrywających się raz po raz z piersi tysięcy widzów.

Głuchy, miarowy odgłos potężnych uderzeń stóp żołnierskich o kamienny bruk zlewał się z tonami orkiestr i okrzykami ludności na cześć wojska. — Przedefilowały dalej oddziały karabinów maszynowych i artylerii polowej, dziarsko i sprężyście maszerowała następnie Obrona Narodowa a potem przewinął się barwny ze sztandarami i strojami wąż organizacyj kombatanckich, społecznych i młodzieżowych. Defiladę zamykały, pięknie przystrojone w zieleń i kwiaty kolumna motocyklowa i samochodowa.

Po defiladzie w koszarach i na ich dziedzińcu goście podejmowani byli śniadaniem i obiadem żołnierskim, wieczorem zaś na placu przed dworcem odbyła się zabawa żołnierska.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

27 Czerwiec — **Poniedziałek**

Władysława króla w. Słowiański: Władysława

Słońca wsch. 3.15, zach. 20.1

Księżyca wsch 2.53, zach 18,23

HISTORIA PODAJE:

1660 Czarniecki zwycięża Moskali pod Połonką
1697 Fryderyk August saski królem Polski
1863 Śmierć na szubienicy w Wilnie Zygmunta Sierakowskiego, jednego z wodzów powstania.

PRZYSŁOWIA:

Do św. Jana o deszcz prosić trzeba
A potem baba zapaską napędzi go z nieba.

AFORYZMY:

Bojaźliwi ludzie są magnesem dla niebezpieczeństw.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Walc dla Ciebie"

EDEN: 1) „Dwa dni w raju", 2) „Panowie z towarzystwa"

PATRIA: 1) „Cyganeria", 2) „Ułan Księcia Józefa".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25

—oOo—

PROSIMY NIE ZAPOMNIEĆ

żądać w sklepie przed najbliższym praniem nie „mydła", lecz wyraźnie mydła „Kołłontay z pralką". Opłaci się!

—oOo—

154 robotników

PRZYJĘTO DO PRACY

Huta Katarzyna w Sosnowcu przyjęła w ub tygodniu do pracy 154 robotników. Zatrudnieni oni zostali w walcowni.

Pożar w Ząbkowicach

SPŁONĘŁY DWA DOMY

W Ząbkowicach wybuchł pożar w zabudowaniach Marii Korab. Ogień strawił dwa domy mieszkalne, kryte słomą, oraz urządzenie mieszkań Wytrycha i Kościelskiego. Straty wynoszą ponad 6 tysięcy zł.

Ogień powstał od iskry z komina, która padła na słomiany dach.

Kongres górników C.Z.G.

W SOSNOWCU

Wczoraj odbył się w sali teatru miejskiego w Sosnowcu kongres delegatów górników z trzech Zagłębi: Dąbrowskiego, Śląskiego i Krakowskiego, zrzeszonych w Centralnym Związku górników.

Obrady zagaił sekretarz CZG p. Bielnik, przewodniczył zaś obradom p. Kozubek.

Referaty wygłosili: p. Stańczyk na temat ogólnej sytuacji w górnictwie i płac oraz p. Bielnik na temat uchwał krakowskiego kongresu CZG. — oraz spraw ubezpieczeniowych i emerytalnych w górnictwie.

Po przemówieniach uchwalono szereg rezolucyj. M. in. uchwalono protest przeciwko dotychczasowemu podziałowi licencyj między poszczególne kopalnie; postanowiono domagać się podwyżki płac w górnictwie; żądać skrócenia czasu pracy robotników zatrudnionych na powierzchni o pół godziny; zrównania płac górniczych w okręgu rybnicko-pszczyńskim z okręgiem katowickim; wywłaszczenia niemieckiej własności ziemskiej na Śląsku oraz kopalń z rąk niemieckich na rzecz państwa. Powzięto również szereg rezolucyj politycznych.

W Domu ludowym w Sosnowcu obradowali wczoraj metalowcy zrzeszeni w klasowym Związku.

—oOo—

Wyjazd na kolonie letnie

DZIECI Z BĘDZINA

Komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Będzinie urządza kolonie dla dzieci w Okradzionowie. Wyjazd chłopców nastąpi w dniu 28 bm. we wtorek o godz. 6.24 na stacji Będzin Miasto.

Dzieci wyjeżdżające na kolonie mają dostarczyć swe bagaże w przeddzień wyjazdu dnia 27 bm w godzinach między 8 a 12 w południe do domu „Piasta" przy ul. Małachowskiego.

OFIARY

Z okazji imienin WPana Dyrektora Wł. Michalowskiego na Szkolnictwo Zawodowe składają zł 20 pracownicy Spółdzielni Ziemiańskiej w Sosnowcu.

SENSACJE LIGOWE

Porażka Ruchu w Krakowie

Wczoraj rozegrano pięć spotkań ligowych. We wszystkich meczach zwyciężyły drużyny gospodarzy.

Cracovia — Ruch 3:2 (0:2)

W Krakowie Cracovia wygrała z Ruchem, który wystąpił bez Wilimowskiego. Bramki dla Cracovii strzelili: Korbas 2 i Skalski; dla Ruchu: Peterek i Piechoczek. Widzów 6 tysięcy.

AKS — Polonia 1:0 (0:0)

W Chorzowie AKS wygrał z Polonią. Jedyną bramkę, decydującą z zwycięstwie strzelił na cztery minuty przed końcem Piątek

Pogoń — Wisła 2:1 (1:0)

Krakowska Wisła, pomimo lepszej gry, przegrała wczoraj mecz w stosunku 1:2. Dla Wisły bramkę strzelił Gracz; dla Pogoni jedna samobójcza i jedna z karnego. Widzów 5.000.

Warszawianka — Warta 2:1 (1:1)

Dla Warty prowadzenie uzyskał Szerfke; po przerwie wyrównał Wieczorek, wynik dnia zaś ustalił Baran. Widzów 3.000.

WKS. Śmigły — ŁKS 4:0 (3:0)

W Wilnie zasłużone zwycięstwo w wysokim stosunku 4:0 odnieśli gospodarze Widzów 4000.

Po wczorajszych rozgrywkach prowadzi nadal w tabeli **Ruch z 12 punktami,** dalej idą Pogoń, Warszawianka i Cracovia po 11 punktów, AKS i Wisła po 9, Warta 8, Śmigły 7, ŁKS 6, Polonia 4.

O mistrzostwo kl. A

TS. Sosnowiec — Hakoach 4:0 (3:0)

Mecz rozegrano w Będzinie. TS. Sosnowiec, grający z trzema rezerwowymi odniósł zasłużone zwycięstwo w stosunku 4:0. Bramki zdobyli: rezerwowy Skwarek — 2 oraz Świtaj i Drożniak po jednej. Sędziował b. dobrze p. Puz.

Przedmecz rezerw 5:2 dla Sosnowca.

Orzeł — Zew 3:0

Orzeł uzyskał punkty walkowerem, ponieważ Zew nie stawił się na boisko.

Zagłębianka — Płomień 6:0 (1:0)

Bramkami podzielili się Kowalewski i Głąbik po dwie, Kwapisz 1 i jedna samobójcza.

Solvay — Cynkownia 2:1 (0:1)

Dla Solvayu obie bramki uzyskał Rojek, dla Cynkowni Archman.

PRZYJĘCIE NOWEGO CZŁONKA

Po uzupełnieniu wymaganych formalności definitywnie przyjęto w poczet członków Okręgu Klub sportowy „Brygada" Strzemieszyce Wielkie.

OPŁATA STEMPLOWA NA WNIOSKACH O BEZPŁATNE PASZPORTY

Zgodnie z nowym zarządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych podania o bezpłatne paszporty winny być opatrzone 5 zł. znaczkiem stemplowym. Podań nie ostemplowanych Ministerstwo nie rozpatruje. Podając powyższe do wiadomości, zarząd Okręgu prosi, celem uniknięcia zwłoki w otrzymaniu paszportów o zaopatrywanie podań w wymagany znaczek stemplowy.

PRZESUNIĘCIE ZAWODÓW

Odwołuje się zawody Orzeł — Solvay wyznaczone na dzień 3 lipca br., komunikatem W. G. i D. Nr. 16-38 pkt. 2 — natomiast wstrzymujemy w mocy zarządzenia W. G. i D. ogłoszonych w kom W. G. i D. Nr. 17-38 pkt. 6.

Wolności szlaków morskich strzegą okręty wojenne!

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK, 27 VI. 1938 R.

5,15 Audycja poranna, płyty — 6,20 Muzyka poranna — 6,45 Gimnastyka — 11,00 Audycja dla poborowych — 11,20 Kamil Saint-Saens, płyty — 11,57 Sygnał czasu i hejnał 13,00 Audycja południowa — 14.00 Muzyka — 15.05 „Radiofonizacja kraju" — 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach — 15.55 „Jak oni to robią" wesoła audycja dla dzieci — 15,30 „Gawęda o literaturze" — 15,45 Wiadomości gospodarcze — 16,00 Zespół instrumentalny Jerzego Gerta z udziałem Alberta Harisa — refreny i piosenki — 16,45 Opiór morski z Mołdefiordu, felieton — 17,00 „Sto kilometrów po Górnym Śląsku", pogadanka — 17,10 Utwory na dwa fortepiany — 17,50 Chwilka społeczna — 18,00 Pogadanka sportowa — 18,10 Koncert kameralny. Transmisja z Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego z okazji I-go Kongresu Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet — 19,00 Muzyka żołnierska — 19,20 Pogadanka aktualna — 19,30 „W stratosferze towarzyskiej" — koncert rozrywkowy — 20,55 Pogadanka aktualna — 21,00 Transmisja z Krakowa — 21,10 „Pieśni morskie" — 21,05 Wiadomości sportowe — 22,0" „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego": a) „Górnicy zagłębiowscy i Polskie Morze", pogadanka, b) „Co słychać w woj. kieleckim?" — 22,20 Wiązanki Glanowe. (płyty).

SOKOLI POLSCY

na mistrzostwach świata

W niedzielę, w godzinach południowych wyjechała do Pragi reprezentacja gimnastyczna Sokolstwa Polskiego, która weźmie udział w gimnastycznych mistrzostwach świata, odbywających się w stolicy Czechosłowacji w ramach wielkiego zlotu sokolstwa wszechsłowiańskiego.

W składzie reprezentacji sokolej, która jest równocześnie oficjalną reprezentacją Polski, przeważają zawodniczki i zawodnicy śląscy.

Skład reprezentacji jest następujący: Panie: Skirlińska — Kraków, Sirońska — Śląsk, Wojciechowska — Śląsk, Noskiewiczówna — Warszawa, Kostkówna — Śląsk, Majowska — Śląsk, Osadnikówna — Śląsk, Wajsówna (nie lekkoatletka) — Śląsk, Łuczyńska — Poznań i Zawadzianka — Śląsk.

Panowie: Breguła — Śląsk, Ślozarek — Śląsk, Pradela — Śląsk, Gaca — Śląsk, Śladek — Śląsk, Radojewski — Poznań, Betyna — Bydgoszcz, Lewicki — Kraków, Kosman — Warszawa, Pietrzykowski — Warszawa.

Kierownikiem ekspedycji jest prezes Zw. Sokolstwa płk. **Arciszewski**. Poza tym w skład kierownictwa wchodzą: naczelnik Związku Sokolego **prof. Fazanowicz** z Poznania, zastępca naczelnika Dzielnicy Śląskiej **Chruszcz**, naczelnik Dzielnicy Pomorskiej **Będkowski** — wymienieni pełnić będą na mistrzostwach świata funkcje sędziów. Z ramienia organu prasowego Dzielnicy Śląskiej wyjeżdża **p. Czerny**. Na zlocie w Pradze obecny również będzie prezes honorowy Związku Sokolstwa Polskiego, oraz prezes Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej **hr. Adam Zamojski**.

Jeżeli chodzi o szanse Polaków na mistrzostwach świata, to stwierdzić można, że daleko więcej zdziałać na nich mogą kobiety niż mężczyźni. Drużynowo zespół Polek, powinien się znaleźć na trzecim miejscu, a kto wie czy wobec nieobecności Niemek, nie sięgnie on nawet po wicemistrzostwo świata. Dla drużyny męskiej znacznym sukcesem będzie, jeżeli potrafi zająć czwarte czy piąte miejsce.

Trzeba dodać, że w programie zawodów drużynowych znajdują się nie tylko konkurencje czysto gimnastyczne, ale również i lekkoatletyczne.

DRUGA AUDYCJA LETNIEJ AKCJI PREMIOWEJ POLSKIEGO RADIA

Polskie Radio organizuje w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu rb. wielką akcję premiową pod hasłem radiofonizacji i motoryzacji. Wszyscy abonenci zarejestrowani w miesiącach letnich mogą w niej wziąć udział, o ile nadeślą odpowiedź na specjalnych kuponach zamieszczonych w tygodniku radiowym „Antena" na temat, który z sygnałów rozgłośni regionalnych jest najbardziej radiofoniczny.

Sygnały te będą nadawane dwukrotnie w ciągu każdego miesiąca letniego w specjalnych audycjach.

Pierwsza audycja została nadana w dniu 16 bm., drugą zaś usłyszą radiosłuchacze w dniu 27 bm. o godz. 16.30 do 16.45

Kto więc nie mógł usłyszeć pierwszej audycji, może zapoznać się z sygnałami rozgłośni w audycji drugiej w dniu 27 bm., a co najważniejsze — mieć nadzieję wygrania jednej z cennych premii, przeznaczonych jako nagrody dla uczestników akcji.

Przypomnieć należy, że na nagrody te składają się: samochody, motocykle, motorowery, kajak z motorkiem, garaż składany, luksusowe odbiorniki radiowe i wiele innych.

Krwawe zajście

W PALESTYNIE

TEL-AWIW, 26.6 (PAT) W okolicach Jaffy i Tel-Awiwu doszło dziś do rozruchów.

Rzucono dwie bomby, które wyrządziły duże straty. Rannych jest 4 żydów i 7 Arabów, w tym czterech bardzo ciężko.

Dwaj żydzi ranni w czasie bójki w ubiegły czwartek, zmarli w dniu dzisiejszym.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

24)

Przeciążony pracą właściciel zajazdu wskazał głową w kierunku drzwi prowadzących do sąsiedniego pokoju.

— Doktór jest tam ze swoim przyjacielem. Może pan wejść.

W pokoiku gościnnym siedziało dwóch mężczyzn rozmawiających z ożywieniem.

Doktór William Palmer, jasnowłosy młodzieniec średniego wzrostu, nie wyglądał wcale na lekarza, na pierwszy rzut oka był to raczej oficer w cywilnym ubraniu. Jego przyjaciel — którego ociągając się nieco przedstawił Johnowi, jako pana Murray'a — robił wrażenie bardzo energicznego człowieka, miał suchą, na brązowo opaloną twarz, długi cienki nos i jasnoszare oczy, John spostrzegł, że pan Murray miał charakterystyczne przyzwyczajenie: zaciskał mocno wąskie wargi.

Lekarz nie okazał niezadowolenia z wtargnięcia przybysza, który mu przerwał rozmowę, ale wysłuchał go bez zbytniej życzliwości.

Przebiegł oczami kilka wierszy akreślonych przez ojca i zapytał:

— Jak się dostaniemy na miejsce?

— Mam tu powóz, panie doktorze.

— A do Lawrence Court daleko?

— Nie bardzo... jednak tym powozem będziemy jechali przynajmniej trzy kwadranse.

— O co chodzi? — wtrącił pan Murray.

— Wypadek śmiertelny — odpowiedział doktór Palmer.

— Jeśli chcesz, odwiozę pana i ciebie swoim Bentley'em. Nie będzie nam wygodnie, bo wóz jest mały, ale wszyscy jesteśmy szczupli, więc się zmieścimy.

— Dziękuję ci, Ronaldzie... panie Harrigan, mam nadzieję, że pan z nami pojedzie. Ktoś nam musi wskazać drogę.

— Z przyjemnością, panie doktorze. Cieszę się bardzo, że nie będę wracał tym rozklekotanym pudłem, w którym człowiek musi się trzymać mocno, bo może w każdej chwili wypaść.

Doktór Palmer uśmiechnął się, wziął torbę lekarską stojącą na podłodze obok jego krzesła, po czym trzej mężczyźni opuścili gospodę.

Stary Rankin z grymasem zadowolenia przyjął wiadomość, że powróci sam do domu.

— W takim razie trzeba łyknąć jednego... — mruknął rzucając lejce.

Z małpią zręcznością ześliznął się z kozła i znikł w drzwiach „Białego Łabędzia".

Pan Murray okazał się znakomitym kierowcą i szary zwinny Bentley w ciągu jednego kwadransa przebył drogę do Lawrence Court.

Gdy samochód zatrzymał się przed gankiem, z hallu wyszła pani Bardwell.

— Ależ to nie jest doktór Palmer! — zawołała oburzona, patrząc gniewnie na Johna.

— Owszem, proszę pani — odparł William Palmer wyjaśniając. — Niestety, mój ojciec ma złośliwy wysiąk w kolanie, który mu przeszkadza w wykonywaniu obowiązków. Chwilowo zastępuję ojca. Pani może mieć do mnie zupełne zaufanie.

Pani Bardwell odwróciła się bez słowa i wyraźnie niezadowolona wkroczyła do domu. Doktór William Palmer podążył za nią niosąc pod pachą torbę lekarską. Pan Murray został w samochodzie.

Przechodząc przez hall usłyszał John dolatujący z narożnego salonu gwar podnieconych swarliwych głosów i pomyślał z niesmakiem, że ci ludzie muszą się kłócić właśnie teraz, gdy w sąsiednim pokoju leżą zwłoki członka ich rodziny. Nie był wysokiego zdania o wszystkich Lawrence'ach, przypuszczał jednak, że są bardziej taktowni.

Pani Bardwell zaprowadziła doktora Palmera do zachodniego skrzydła dworu, w którym część pierwszego piętra zajmował Archie, John zaś udał się do swojego pokoju, utworzył drzwi i zatrzymał się na progu zdumiony w najwyższym stopniu: na kanapie siedział skulony Edwin Lawrence trzymając się za głowę oburącz. Robił wrażenie zgnębionego i przestraszonego.

— Niech pan drzwi zamknie. — szepnął ochrypłe. — Gdzie pan był?

— Jeździłem po lekarza, panie Lawrence, a ponieważ doktór Palmer ma chorą nogę, więc przywiozłem jego syna, młodego lekarza z Londynu. Czy pan Archie naprawdę...

(c. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61023

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztaja:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.80 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. KIELCE, Sienkiewicza 4. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszzewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3 Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Maczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI